

# Adam Stachowiak, Wracam Co Noc

1. Wszyscy poszli stąd,  
drżący głos  
gdy zegnałaś się.  
W kuchni wysiadł prąd,  
talerz pusty znowu jest  
chyba sam nie umiem jeść.

Może  
za dużo chciałbym wiedzieć,  
być z Tobą przy obiedzie,  
patrzeć w oczy, kiedy wciąż  
ty w słuchawce mówisz do mnie:  
"Im dłużej tutaj siedzę  
tym bardziej chce do ciebie"  
W każdy dzień i w każdą noc  
chciałbym być w pobliżu rąk twych.

ref. Do domu wracam co noc  
uczę się wciąż bez ciebie żyć.  
Myślami do domu wracam co noc,  
tam gdzie twój głos otula mnie...

A wszystko, co usłyszeć chcę  
już dawno ciszą stało się  
Nie umiem patrzeć ani kochać mniej.

2. Wcale nie jest źle  
kiedy szept już nie budzi mnie.  
i choć mnie nie ma rok  
zapach kawy jest ten sam  
lecz smakuje dziwnie tak

Może  
za dużo chciałbym wiedzieć,  
być z Tobą przy obiedzie,  
patrzeć w oczy, kiedy wciąż  
Ty w słuchawce mówisz do mnie:  
"Im dłużej tutaj siedzę  
tym bardziej chce do ciebie"  
w każdy dzień i w każdą noc  
chciałbym być w pobliżu rąk twych.

ref. Do domu wracam co noc,  
uczę się wciąż bez ciebie żyć.  
Myślami do domu wracam co noc,  
tam gdzie twój głos otula mnie...  
A wszystko, co usłyszeć chcę  
już dawno ciszą stało się  
Nie umiem patrzeć ani kochać mniej.

[Bridge]  
Wszystko co usłyszę  
zamienia się w ciszę.  
Wszystko co usłyszę  
zamienia się w ciszę...

ref. Myślami do domu wracam co noc,  
uczę się wciąż bez ciebie żyć.  
Do domu wracam co noc,  
tam gdzie twój głos otula mnie... /x2

A wszystko, co usłyszeć chcę  
już dawno ciszą stało się

Nie umiem patrzeć ani kochać mniej.